

[Władysław Milewicz](#)

Portrety niepospolitych medyków: Władysław Milewicz

Na świat przychodzi 25 listopada 1893 roku we wsi Teremiec w pow. hrubieszowskim jako pierwsze z dziesięciorga dzieci w rodzinie Antoniego i Teresy z Wardeckich. Gimnazjum kończy w Zamościu w 1914 roku i po rocznej pracy jako felczer, w szpitalu w Zagłębiu Donieckim, rozpoczyna studia medyczne w Uniwersytecie Kijowskim (1915–1920), kończy je już w Warszawie (1921–1922) i tam otrzymuje dyplom doktora wszech nauk lekarskich (1924).

W Kijowie jest prezesem Związku Demokratycznego Akademickiego Młodzieży Polskiej i członkiem Polskiej Misji Czerwonego Krzyża. Aresztowany przez bolszewików i wywieziony do Moskwy, doświadcza upokorzeń i głodu w więzieniu na Butyrkach (1920–1921). Po powrocie do Polski zawiera związek małżeński z Janiną ze Szczuków, w 1926 roku rodzi się córka Danuta.

Pracę w Brześciu nad Bugiem podejmuje w połowie 1921 roku jako ordynator, najpierw w Szpitalu Epidemicznym, potem w Szpitalu PTCK (1923–1926), i wreszcie jako ordynator i dyrektor Szpitala Miejskiego (do września 1939).

Praca lekarza pochłaniała go niemal całkowicie, ale poświęca się też działalności społecznej, m.in. od 1933 r. prezesuje poleskiemu Związkowi Strzeleckiemu.

W 1935 r. zostaje odznaczony przez prezydenta Ignacego Mościckiego Złotym Krzyżem Zasługi „za pracę na polu społecznym”, w 1938 r. zaś otrzymuje Medal Wojewody Poleskiego za Długoletnią Służbę. W wyborach w listopadzie 1938 r. uzyskuje mandat senatorski z województwa poleskiego. Niestety, kadencję przerywa wojna.

17 września 1939 r., uprzedzony przez męża pacjentki, że jako dyrektor szpitala i senator zostanie aresztowany przez bolszewików, przechodzi z żoną i córką na drugą stronę Bugu, zabierając jedynie instrumenty lekarskie. Najpewniej w ten sposób ratuje swoje życie...

Od września 1939 do lutego 1941 r. pracuje w Parczewie, w prowizorycznym szpitalu PCK dla wysiedleńców. Po likwidacji szpitala przez Niemców, lokuje pacjentów w okolicznych majątkach i dojeżdżając do nich – leczy.

Od marca 1941 do lipca 1944 r. kieruje szpitalem w Krasnymstawie, będąc także ordynatorem. Jednocześnie pomaga rannym partyzantom, wystawiając fałszywe diagnozy,

umożliwiające ratowanie życia. Pomaga też Żydom z Wiednia, których okupant przydziela do pomocy w szpitalu.

W lipcu 1944 r., wobec zbliżania się frontu bolszewickiego, przeprowadza się do Warszawy. Powstanie spędza na Mokotowie. Potem jako lekarz niesie pomoc uchodźcom w Osuchowie k. Sochaczewa.

Po zakończeniu wojny Doktor kieruje szpitalem w Rawie Mazowieckiej (1945–1949), będąc jednocześnie ordynatorem oddziału ginekologiczno-położniczego. To jest trudny czas – jak pisze we wspomnieniu: „podjąłem pracę w ruinach szpitala”. W 1949 r. opuszcza szpital już odbudowany i dobrze, jak na tamte czasy, wyposażony, m.in. w laboratorium.

W lipcu 1949 r. Doktor obejmuje obowiązki ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w szpitalu powiatowym w Sieradzu, kilka miesięcy później zostaje też dyrektorem placówki (do jesieni 1954 roku). W latach 1957–1964 jest powiatowym inspektorem ochrony macierzyństwa, opiekuje się również pacjentkami Szpitala Psychiatrycznego w Warcie.

W roku przejścia na emeryturę (1963), broni rozprawę habilitacyjną Leczenie nadżerek części pochwowej chlorkiem żelazowym. Do 1975 r. pracuje w poradni dla kobiet. Przeprowadza też społecznie dla kobiet i młodzieży setki pogadanek o higienie.

Dzieli się swoim bogatym doświadczeniem lekarskim, publikując kilkanaście prac poświęconych własnym metodom operacyjnym. Kształci wielu specjalistów położników i ginekologów.

Umiera 17 lipca 1978 r. w Łodzi i zostaje tam pochowany na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. W 1986 r. umiera żona Janina; w 2010 r. – córka Danuta.

„Dał się poznać jako wybitny organizator, bardzo dobry fachowiec cieszący się wielkim uznaniem przede wszystkim pacjentów, także przełożonych i współpracowników” – pisał Andrzej Panasiuk w kwartalniku „Na sieradzkich szlakach”. „Mało bierze i skrobanek nie robi” – mawiano o nim.

Każda pacjentka stanowiła dla niego całą osobę, a nie tylko przypadek medyczny. Leczenie poprzedzał dokładnym wywiadem, także dotyczącym nawyków higienicznych i żywieniowych. Uratował wiele dzieci, odwodząc matki od zamiaru przerwania ciąży. Szanował każde życie.

Był radnym w latach 1958–1968, działaczem i prezesem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i.... nagradzanym artystą amatorem (rzeźbił z gliny postacie, zwierzątka, zabawki).

Po wojnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1956), Złotą Odznaką TWP (1960), Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego (1970), uhonorowany tytułem Zasłużonego dla Miasta Sieradza (1975). Został też w 1974 r. honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Kochał Sieradz.

Był dobrym mężem i ojcem, dla wnuczki Mai ukochanym „Ziącią”. Pisał dla niej wierszyki i bajki o stworzonkach, jak mawiał, a nie zwierzątkach. Dużo śpiewał, opowiadał dzieje Polski.

Dobry i mądry Człowiek uczył, jak dobrze i mądrze żyć...